Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 18. stycznia 1936 r. | Nr. 7

Interes Polski wyłącznym celem naszej polityki zagranicznej.

Wielka mowa ministra J. Becka w komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Środowe posiedzenie sejmowe komisji spr. zagranicznych Sejmu rozpoczęło się o g. 12.05.

Na posiedzeniu tem obecnych było wielu senatorów i posłów, nie wchodzących w skład komisji.

M. in. był obecny b. premjer płk. Sławek, wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z.

Obrady komisji wywołały duże zainteresowanie. Świadczy o tem choćby fakt zapełnienia się korytarza, przylegającego do sali, gdzie miała się zebrać komisja, przez bardzo wielu dziennikarzy polskich i wszystkich prawie przebywających w Warszawie korespondentów pism zagranicznych.

Obrady zagaił przewodniczący komisji wicemarszałek Schaetzel udzielił głosu p. ministrowi Beckowi.

„Zacznę od sprawy wybijającej się dziś na czoło dyskusyj dyplomatycznych i pasowych całego świata, sprawy konfliktu włosko-abisyńskiego. Jest to sprawa od nas daleka, lecz bardzo charakterystyczna dla oceny najistotniejszych elementów dzisiejszego życia międzynarodowego.

Polska wobec wojny w Afryce.

Praktycznie biorąc Afryka jest dla nas ziemią odległą, w której nie mamy bezpośrednich interesów. Z Włochami utrzymujemy bezpośrednie jaknajlepsze stosunki, a w przeddzień prawie wybuchu konfliktu włosko-abisyńskiego prowadziliśmy przyjazną wymianę poglądów, w celu poprawy stosunków w bliskim nam geograficznie rejonie naddunajskim.

W kształtowaniu się tego konfliktu na forum genewskiem czołową rolę odegrało stanowisko rządu angielskiego.

Dlaczego wzięliśmy udział w sankcjach?

Stosunek nasz zatem do aktualnego konfliktu jest całkowicie objektywny i bezinteresowny. Niemniej wzięliśmy udział w pracach organów Ligi i wspólnie z innymi członkami tych organów wydaliśmy pewne nadzwyczajne zarządzenia zwane sankcjami.

Decyzja ta wymaga wyjaśnień. Prowadzenie polityki „ponad stan" pewnego rodzaju wszędobylstwo polityczne uważam za rzecz niewskazaną. Z drugiej jednak strony pamiętać musimy, że zarówno położenie geograficzne jak i powszechnie uznana już chyba waga naszego państwa w życiu międzynarodowem, nie pozwala nam dla chwilowej wygody, czy oportunizmu schodzić poniżej tego poziomu, jaki nam rachunek żywych sił w życiu międzynarodowem, wyznacza.

Nie chcemy „wojen religijnych"!

Polityka afrykańska bezpośrednio nas nie dotyczy. Także włoski ustrój faszystowski nie może w decyzjach naszych odgrywać roli. Każde z sześciu sąsiadujących z nami państw rządzi się według innych systemów i metod. Gdybyśmy zatem wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju „wojen religijnych". Sądzę, że o wiele słuszniej jest pozostawić wszystkim państwom troskę o ich życie wewnętrzne, poszukiwać zaś solidarności i porozumienia tam, gdzie to tylko możliwe.

Nie przyłożymy ręki do osłabienia Ligi.

Pozostał nam zatem element ostatni, element Ligi.

Sądzę, że dopóki pakt Ligi jest przez znaczną ilość państwa uznawany, to obowiązuje nas w tym samym stopniu, co innych, — nie więcej i nie mniej. W okresie wielkiej płynności wszystkich zjawisk życia międzynarodowego, rząd nasz nie może przykładać ręki do osłabienia tego instrumentu współpracy międzynarodowej, to zdecydowało o linji postępowania polskiej delegacji w Genewie zarówno w radzie Ligi jak i w innych zespołach przez Ligę do pracy powołanych.

Prosta droga Marszałka Piłsudskiego.

Od szeregu lat polityka polska szła w przewidywaniu tego zjawiska i szukała systemu dróg prostych, jasnych i skomplikowanych.

Kiedy mówię o przewidywaniach i pracach prowadzonych od szeregu lat, mam na myśli oczywiście okres, kiedy wielki zasadnicze linje naszej polityki budował i tworzył Marszałek Piłsudski, jest zresztą chyba rzeczą oczywistą, że nie można wogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej Wielkiego twórcy.

Sowiety, Niemcy, sojusznicy.

Przypomnieć tu, mojem zdaniem, należy, że w pakcie nieagresji między Z. S. R. R. a jego zachodnimi sąsiadami. Polska odegrała rolę decydującą, przyczyniając się tem do stworzenia poraz pierwszy zasad trwałego pokojowego stosunku między Związkiem Sowieckim a państwami o innym ustroju.

Jeśli zaś chodzi o nasz układ z Niemcami 1934 r. to opinja świata całego oceniłu ten akt jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń międzynarodowych na drodze do tworzenia pokojowego współżycia w Europie powojennej.

Przy zawieraniu naszych układów z sąsiadami zwróciliśmy troskliwą uwagę, by nie naruszyć naszych poprzednich zobowiązań, wynikających z sojuszów z Francją i Rumunją oraz paktu Ligi Narodów.

Stawaliśmy zatem do współpracy międzynarodowej zawsze tam, gdzie działalność nasza mogła rzeczywiście mieć istotne znaczenie. Dbaliśmy poza tem o wzmocnienie ducha solidarności i przyjaźni między naszem państwem a państwami, zbliżonemi do nas bądź to przez dawne tradycje, bądź też wspólny geograficzny Polityczny, czy ekonomiczny rejon.

Obcej recepty nie przyjmiemy.

W poglądach mężów stanu i głosach szerokich kół politycznych zagadnienie organizacyj regjonalnych pojawia się ostatnio coraz częściej i dlatego warto temu tematowi poświęcić trochę uwagi.

Ponieważ uniwersalizm Ligi Narodów zawiódł, nie ma dziwnego, że myśl o organizacjach regjonalnych przewija się w dzisiejszych rozważaniach politycznych. Myśl to może i słuszna: Musimy jednak stwierdzić wyraźnie z naszej strony, że naszą rzeczą jest określić, co uważamy za rejon polskich zainteresowań i żadnej gotowej recepty na ten temat nie przyjmiemy. Kto pragnie naszej współpracy, musi się z nami co do tego porozumieć.

Podpisujemy, by dotrzymać.

Odwiedzając ubiegłego lata stolicę jednego z zaprzyjaźnionych państw, mogłem też śmiało powiedzieć: „polityka polska jest prosta — tak prosta, że niektóre szczególnie podniecone wyobraźnie nie chcą w żaden sposób w to uwierzyć". Punktem wyjścia dla tej polityki, jak i też i celem ostatecznym może być oczywiście interes polski, a nie co innego. Żaden wzgląd uboczny, ani żadna abstrukcyjna doktryna nie może mieć na nią wpływu.

Układów politycznych podpisaliśmy niewiele, ale podpisaliśmy je poto, aby dotrzymać, wymagając oczywiście od każdego z naszych partnerów wzajemności.

Znaczenie Polski wzrasta.

Znaczenie naszej współpracy jest zresztą przez inne państwa coraz wyraźniej doceniane. Mieliśmy tego dowód na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów, gdzie jedyną polską sprawą była ponowna nasza reelekcja do Rady Ligi.

Chciałbym tu podkreślić, cenny szczegół: państwa skandynawskie poraz pierwszy postanowiły zrobić wyjątek i głosować na n a s z ą reelekcję.

Praca dla wytworzenia dobrego sąsiedztwa jest najbardziej realnym czynnikiem w dziedzinie wysiłków pokojowych. Nie wszędzie oczywiście możemy stwierdzić jednakowe i równie pozytywne rezultaty.

Litwa organizatorką teroru.

Mamy, niestety, następnie najdziwaczniejsze zjawisko w dziedzinie sąsiedztwa, t. j. Litwę, sąsiada nieuznającego w stosunku do nas żadnej z norm sąsiedztwa, stosowanych przez cywilizowane kraje. Moglibyśmy powiedzieć że jest to punkt zero. gdyby nie to, że ostatnio zakończony proces o zabójstwo ministra Pierackiego rzucił na tę sprawę nowe bolesne światło. Ze znanych mi dotychczas aktów tego procesu widać na podstawie dokumentów, że jeden z byłych członków rządu litewskiego brał czynny udział w organizowaniu i finansowaniu akcji terorystycznej w Polsce. Nie omieszkam zapoznać się dokładnie ze szczegółami tej sprawy, gdyby okazało się bowiem, że nie jest to epizod z przeszłości, lecz istniejąca stale akcja rządu litewskiego musielibyśmy uznać Litwę za element niebezpieczny dla pokoju.

Szykany czeskie.

Opinja publiczna polska od dłuższego czasu jest zaniepokojona traktowaniem Polaków w sąsiadującej z nami republice Czechosłowackiej. Jeden z członków tej izby zgłosił w ostatnich czasach interpelacje w tej sprawie. Sprawa ta jest istotnie bardzo przykra i jest rzeczą zrozumiałą że wobec stosowania szykan w stosunku do Polaków poza granicami państwa polskiego opinja nasza nie może być obojętna, a i rząd liczyć się będzie zawsze z tym czynnikiem.

Przeprowadziliśmy korespondencję dyplomatyczną z Pragą na ten temat opierając się na istniejących między nami układach, upoważniających nas do zabierania głosu w tej sprawie. W korespondencji tej jak i w rozmowach jakie miałem sposobność mieć w Genewie już przed paru laty z ówczesnym kierownikiem polityki zagranicznej rządu czeskiego, dałem wyraz przekonaniu, że o atmosferze, istniejącej między naszemi dwoma krajami w pierwszym rzędzie decydować będzie stan faktyczny: traktowanie Polaków w Czechosławacji. Żadne sztuczne procedury ani żadne dyplomowanie nic tu nie pomogą. Z drugiej jednak strony każdy objaw dobrej woli rządu pruskiego w merytum sprawy zostanie przez nas należycie oceniony i przyczyni się w najprostrzej drodze do wytworzenia leprzej atmosfery sąsiedzkiej. Zniesienie stanu wyjątkowego na Śląsku Cieszyńskim pragnąłbym uważać za taki fakt.

W poczuciu odgowiedzialności.

Te nasze kłopoty sąsiedzkie postawiłem w końcowej części mego expose, którego celem było przedewszystkiem scharakteryzowanie podstawowych metod, według których są w naszem ministerstwie r o z p a t r y w a n e zjawiska międzynarodowe.

Wysoka Komisjo, starałem się streścić ogólne założenia polityki polskiej. W tych ramach mieści się oczywiście jeszcze bardzo znaczna ilość zagadnień, spraw i problemów. Gotów jestem z panami wszystkie te sprawy przedyskutować.

Podkreślić chciałbym wreszcie, że obecna epoka nakłada na nas obowiązek rozważania nawet drobniejszych spraw według zasadniczych rysów jakiemi państwo nasze określa swoje oblicze w życiu międzynarodowem. Za określenie tego oblicza na długie czasy nasza generacja będzie wobec Polski odpowiedzialna.

Po przemówieniu p. ministra, które transmitowane było przez Polskie Radjo, przewodniczący odroczył dalsze obrady.

Interes armji interesem całego narodu.

Budżet Min. Spraw Wojskowych przyjęty w sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA. We wtorek rano komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydatki i dochody wojska na rok 1936/37 uzasadnił szczegółowo referent poseł Duch. Podatki te wynoszą 768 miljonów złotych, co w stosunku do całego budżetu Państwa wynosi 34,33 procent. Mówca podniósł tutaj, że, jakkolwiek wydatki te w stosunku do ogólnego, silnie zredukowanego budżetu stanowią poważny odsetek, są one nieproporcjonalnie małe do kwot, wydawanych na cele wojskowe w innych państwach, gdzie w ostatnich latach zdaje się zauważyć niesłychany wprost wyścig zbrojeń.

Po referacie posła Ducha komisja w pełnym składzie na zaproszenie ministra Spraw Wojskowych, gen. Kasprzyckiego udała się wraz z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wojskowych i prasy do Państwowych Zakładów Inżynierji dla zwiedzenia fabryki samochodów.

Popołudniu o godz. 17-ej komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem pos. Duch. Liczni mówcy jednomyślnie podnosili wielkie zasługi kierowników wojska w pracy nad stałem potęgowaniem wartości i znaczenia armji, jako czynnika obronnego i obywatelskiego w państwie oraz z uznaniem podkreślali współdziałanie armji ze społeczeństwem.

Przemówienie ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki dając przegląd całokształtu prac wojska.

Armja przygotowana do surowych wymagań wojny pod rozkazami generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, oczekuje od przedstawicielstwa narodowego gorącej zachęty do pracy i okazania zrozumienia dla jej interesów, które nie są niczem innem jak interesem całego narodu.

Preliminarz MSWojsk przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Oznaki zniecierpliwienia.

W jednym z ostatnich numerów żali się „Drwęca", że oto już cztery miesiące minęło od czasu wyborów do Sejmu, a nic się w kraju nie zmieniło; „„sanacja" jak rządziła tak rządzi, a endeków do rządu nikt nie prosi".

Z powyższego widać, że ci naiwniacy sądzili, iż zaraz po wyborach może otworzą się wrota do upragnionego raju dla partyjnictwa wszelkiego autoramentu, że może znów dla partyjników wrócą dobre przedmajowe czasy... Próżne złudzenia Panowie! Są jeszcze dzisiaj ludzie, którzy pamiętają orgję partyjnictwa przed majem 1926 r., pamiętają jak rozwielmożnione partyjnictwo pomiatało godnością Rzeczypospolitej i jak doprowadziło na kraj przepaści wtedy, kiedy wszystkie inne kraje przeżywały jeszcze okres pomyślnej i dobrej konjunktury.

Bądźcie Panowie spokojni! Ci ludzie wiedzą, że Polska to wielka rzecz, która nie może stać się przedmiotem przetargów i frymarki partyjnej. Ci ludzie potężną Polskę jako drogocenny spadek po Wielkim Marszałku podejmą i — da Bóg — w oparciu o prawo i rozsądne społeczeństwo udźwigną.

Na powrót ery partyjnictwa w Polsce niema co liczyć Panowie!

Ulgi dla spółdzielni rolniczych wprowadza nowy dekret Prezydenta R.P.

WARSZAWA Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central. Dekret daje spółdzielniom możność wywiązania się ze swych zobowiązań przez zawarcie układów z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż je przewiduje prawo o postępowaniu układowem.

Nowa pożyczka zamiast 6 dawnych.

W „Dzienniku Urzędowym" ogłoszony został dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Konwersją tą objęte będą pożyczki następujące:

5-procentowa renta ziemska serji 1,

4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna,

3-procentowa premjowa pożyczka budowlana serja 1,

5 i półprocentowa pożyczka budowlana, serja 2,

5-procentowa państwowa renta wieczysta, serja 1,

6-procentowa pożyczka inwestycyjna.

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają, po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany, nosić będzie nazwę Pożyczki Konsolidacyjnej.

Oprocentowanie pożyczki wynosić będzie 4 od sta w stosunku rocznym.

Konwersji nie podlegają t. zw. Dolarówka, Pożyczka Narodowa, zeszłoroczna Pożyczka Inwestycyjna, oraz Pożyczka Konwersyjna z 1924 roku.

Zagadkowe zajście.

Warszawa Dziś w nocy koło Żelaznej Bramy wywiadowca policji natknął się na dwóch osobników. Gdy chciał wylegitymować ich, ci sięgnęli po rewolwery. Wywiadowca w obronie własnej oddał kilka strzałów, kładąc jednego z napastników trupem, drugiego ciężko raniąc. Kim są zastrzeleni — niewiadomo.

Rozmowa min. Edena z amb. Raczyńskim dotyczyła spraw gdańskich.

WIEDEN, Rozmowa, jaką odbył brytyjski minister spraw zagr. Eden ubiegłego wtorku z ambasadorem R. P. w Londynie Raczyńskim, dotyczyła — wedle informacyj — przedewszystkiem kwestji Gdańska, którą zajmie się rada Ligi Narodów na rozpoczynającej się w dniu 20 stycznia sesji, rozpatrując w pierwszym rzędzie skargę gdańskich stronnictw opozycyjnych, o naruszenie zasad konstytucji przez narodowo-socjalistyczny senat Gdańska.

Min. Eden pragnął zbadać w tym względzie stanowisko Polski, zwłaszcza, że referentem tej kwestji będzie delegacja brytyjska.

Rozmowa Edena z ambasadorem Raczyńskim wykazać miała jednobrzmiące poglądy Polski i Anglji na kwestję gdańską. W przyszłości państwa zainteresowane będą domagać się skrupulatnego przestrzegania zasad konstytucji ze strony senatu gdańskiego. Równocześnie panuje powszechna opinja, że Rada Ligi Narodów ogłosi za bezprawne wyjątkowe zarządzenia senatu gdańskiego, zwrócone przeciwko opozycji i jej organizacjom.

Katastrofa karetki więziennej

z której wszyscy wyszli cało, ale nie... na wolność.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, karetka więzienna z Wejherowa, transportująca więźniów do Gdyni, uległa w drodze katastrofie.

Na szosie pod Redą z za zakrętu wyjechał nagle rowerzysta, przecinając drogę karetce. Szofer chcąc uniknąć zderzenia, nacisnął oba hamulce. Na zasypanej śniegiem szosie samochód ślizgał się jednak, nie zmniejszając prawie szybkości. Widząc nieuniknioną katastrofę, szofer karetki skręcił raptownie, naskutek czego samochód wpadł na drzewo. Rowerzystę — sprawcę wypadku, który naskutek wstrząsu stracił chwilowo przytomność, odwieziono w stanie nie budzącym żadnych obaw, uszkodzoną karetką więzienną do szpitala. Z więźniów ani też z eskorty jadącej samochodem, nikt szwanku nie poniósł.

Minister holenderski mówi o pomocy finansowej dla Polski.

Jak wiadomo, od kilku dni bawią w Polsce dwaj ministrowie holenderscy min. przemysłu, handlu i żeglugi dr. Gelissen i minister rolnictwa dr. Deckers. Ministrowie zapoznali się z całokształtem życia gospodarczego Polski, zwiedzając szereg ośrodków wybitnie uprzemysłowionych.

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi jednego z dzienników, dr. Gelissen oświadczył:

Moje obserwacje stwierdziły — mówił lej p. minister — że istnieje wielkie pole do polsko-holenderskiej współpracy ekonomicznej. Polska ma bardzo wiele, lecz brak jej — kapitału! My go jej chętnie dostarczymy! Na tej podstawie rozwinie się bujna współpraca, mająca tem wdzięczniejsze warunki rozwoju, że nie będzie nigdy zakłócona żadnemi względami natury politycznej. Nie jesteśmy państwem ościennem dla Polski, jak np. Niemcy lub ZSRR. Dlatego nasza współpraca ekonomiczna jako całkowicie uniezależniona od zmiennej aury sympatyj, czy antypatyj politycznych, będzie miała podstawy spiżowe i niewzruszalne.

Nigdy w historji nie było żadnego zatargu polsko-holenderskiego, nic będzie go więc i nadal. Na tym trwałym fundamencie można zbudować bardzo wiele.

Wesprzemy naszym kapitałem cenne zalety psychiczne narodu polskiego którym impetem i zapałem odbudowy swej państwowości dał dowód swej imponującej żywotności i pracowitości.

Mało Czechów w czechosłowackiej armji.

Morawska Ostrawa. Prasa czeska ogłosiła statystykę składu narodowościowego armji czechosłowadzkiej.

Według tej statystyki w armji chechosłowackiej służy: 95.000 Czechów (53 proc,) 40.000 Niemców (22 proc.) 25.000 Słowaków (14 proc.) 10.000 Węgrów (5,5 proc.) 10.000 Polaków, Rosjan i Rumunów.

W OFIERZE.

14 BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Tak ja ulice zamiatałam, czasem jakiej kucharce, czy stróżowi w kamienicy czy to wody, czy węgla przyniosłam, to się i jeść coś dostało tyle, że człowiek z głodu nie umarł. Aż Pan Bóg miłosierny dał, że jakoś pod koniec zimy, tam zachorowała ze wszystkiem, żem się ani nie mogła ruszyć, to się zaraz i panna doktorka o mnie dowiedziała i wyleczyła mnie pięknie i lekarstwa kupiła, a potem do służby mnie wzięła. Roboty, powiada, dla dwóch będzie dosyć: pomagać będzie mojej Gerdzie. I wzięła mnie! Niechże jej za to Pan Bóg da zdrowie i wszystko najlepsze, pani tej kochanej!

W tej chwili stara niańka Ady, poznawszy głos młodego Schaumana, wyjrzała z kuchenki.

Dobry wieczór panu Eugenjuszowi! Przecież, że się pan u nas pokazał! Nieczęsto teraz pana widujemy, nieczęsto! O! to się Ada ucieszy! A co wy tu Agato panu głowę zawracacie waszem gadaniem? Idźcie do kuchni, trzeba na kolację ogień rozpalić. Już ja tu sama z panem pogadam, żeby się panu nie nudziło, nim Ada wyjdzie.

Stara niańka uważała się już zupełnie za należącą do rodziny i mówiła swojej wychowance po imieniu.

Może pan do poczekalni pójdzie, panie Eugenjuszu? Zaraz, zaraz Ada wyjdzie. Mój Boże! Tak tę dziewczynę zamęczają! Ani się opędzić od tych pacjentów, ani w dzień ani w nocy spokoju nie ma! I żeby to choć miał kto płacić! Ale to wszystko biedota, że pożal się Boże. Ledwie że żyjemy, powiadam panu, ledwie! A to nieraz w dziurawych bucikach chodzi, a od biednego za poradę ni grosza nie weźmie, jeszcze mu na lekarstwo doda. Taka już jest! Złoto, nie dziewczyna!

Rozgadała się na dobre Gerda; kiedy o Adzie opowiadać zaczynała, nie wiedziała nigdy, kiedy skończyć. Rozpromieniała się jej wiedy sucha, surowa twarz, a w oczach bladych, jakby spełzłych, był wyraz wielkiej tkliwości.

— Zamęczają dziewczynę. Ot i teraz, siódma minęła, a jeszcze tam siedzi ta baba z dzieckiem! Co parę dni zawsze przychodzi! Małe ledwo dycha, nędzota taka! I tak zawsze! I co to za życie! Nie lepiej by to jej było za mąż iść, własny dom mieć, własne dzieci mieć zamiast cudze leczyć! Ale ona nie chce! Cóż z nią zrobić! Dobra, jak anioł, ale strasznie uparta! Zawsze taka była, od maleńkości. Powiadam panu, coś temu kilka miesięcy, trafiał się jej jeden lekarz, bardzo porządny człowiek, niestary jeszcze, praktykę ma, ho, ho i taką, co się opłaca, no i taki jak nasza. Powiadam panu, podobała mu się Ada, że ledwo za nią oczu nie wypatrzył. Cóż, kiedy dziewczyna ani słyszeć nie chciała. Bardzom mu współczuła, powiada, że chce mnie brać, choć posagu nie mam, ale ja nie mogę, nie mam do niego serca, powiada. No i cóż? I rozumie się, poszedł sobie i przepadło.

Gerda z rezygnacją rozłożyła długie, kościste ręce.

— Gadałam, namawiałam... a ta nie i nie! A kto wie, czy się inny znów trafi? Lata idą...

Westchnęła głęboko, przymrużając oczy.

Ale w tej chwili właśnie roztworzyły się drzwi od pokoju Ady, i wyszła z nich młoda jeszcze kobieta, bardzo blada i mizerna, w wytartej, połatanej sukni, niosąca na ręku małe dziecko o ogromnej głowie i chorobliwej nalanej twarzyczce.

— Niech to pani Bóg odpłaci! Niech się pani na wszystkiem powodzi za tego mojego biednego robaka! — usłyszał Eugenjusz jak mówiła odchodząc. Za nią wyszła Ada w czarnej sukni i wielkim białym fartuchu.

— A... To ty, Eugenjusz? Jak się masz? Dawno już cię nie widziałam!

Powitała go, jak zawsze, poważnie i jakby smutno, ale serdecznie i bez cienia zmieszania.

Eugenjusz spojrzał na jej twarz, na której widniało wielkie znużenie, na gorące wypieki na policzkach i ciemne cienie pod oczami.

Wziął jej rękę i ucałował serdecznie

— Ado, dlaczego ty się tak zamęczasz? Zanadto pracujesz. Nie starczy ci sił. Nie trzeba tak, nie trzeba.

Ona podniosła na niego swoje oczy zadumane, co zdawały się patrzeć gdzieś daleko, poza rzeczywistość, w jakiś inny, idealny świat.

— Nie mogę pracować mniej. Tyle jest do roboty. Ach żebyś ty wiedział, żebyś ty miał pojęcie! Tyle, tyle tej nędzy!

(C. d. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek dnia 20. b.m. jak następuje:

Godz. 7.30 Tuszewo, Wałdyki, Kazanice, Złotowo.
„ 8.15 Swiniarc, Grabowo, Zielkowo, Rumienica, Lubstynek, Omule.
„ 9.15 Czerlin, Zwiniarz, Targowisko, Rożental, Lubawa, Katlewo.
„ 11.00 Zajączkowo, Grodziczno, Ostaszewo, Prątnica, Byszwałd, Sampława, Rodzone.

Uwaga: P.P. Prezesi zalegający ze składkami od swych kół — zechcą takowe uiścić na spędzie na ręce p. pr. K. Dziąby z Rożentala.

Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

Kronika.

Nowemiasto dnia 17 stycznia 1936 r.

Piątek	Antoniego op., Marjana
Sobota	Katedry Ś. Piotra
Niedziela	Ferdyn. Henryka
Poniedziałek	Fabjana i Sebastjana m.

Słońca: wschód o godz. 7.36 zachód o godz. 15.53

Przypomnienie w spr. wykazów młodocianych.

Wszystkie zakłady przemysłowe. handlowe, rzemieśl i t. p. (za wyjątkiem rolnictwa), zatrudniające młodocianych (poniżej lat 18), zobowiązane są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku przesłać do Inspektora Pracy wykaz młodocianych.

Podstawa art. 8. rozp. Ministra Opieki Społecznej z dnia 31. XII. 1924 r. Dz. Ustaw Nr. 3/25 poz. 40.

Niezastosowanie się do powyższego podlega karze od 50—250 zł. na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7.XI. 1931 Dz. Ustaw 101 poz. 775

Inspektor Pracy 59 Obwodu (—) W. Dąbrowski.

Z miasta i powiatu.

Komunikaty T. R. P.

W sprawie przystąpienia firmy N. Ewertowski na członka wspierającego T.R.P.

Komunikujemy, członkom naszym, że firma Nikodem Ewertowski, skład maszyn, żelaza i narzędzi rolniczych w Nowemmieście przystąpiła do Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście na członka wspierającego.

Firma N. Ewertowski przyrzekła sprzedawać swoje towary po cenach jaknajniższych dla członków Kółek Rolniczych.

Wobec powyższego komunikując o powyższem prosimy członków naszych, ażeby w pierwszym rzędzie zaopatrywali się w towary w wymienionej firmie. Firma ta jest polska i chrześcijańska. T. R. P.

Mecz Ping-Pong'owy.

Nowemiasto. Dnia 19. 1. 36 (niedziela) o godz. 13.30 w auli Gimnazjum odbędą się rozgrywki w Ping-Pong'a między Sportowym Klubem Brodnicy a Gimnazjalnym Klubem Sportowym Nowego-Miasta.

Wstęp dla młodzieży szkolnej 5 gr. dla starszych 10 i 20 gr.

Z działalności Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Nowemmieście.

Lista członków wynosi w obecnej chwili 66 osób. Swiadczyło o ogromnej życzliwości społeczeństwo dla akademików z powiatu lubawskiego, o zrozumieniu warunków, z jakich młodzież tutejsza zdobywa wykształcenie zdala od powiatu lubawskiego.

W poniedziałek, dn. 20 bm., Zarząd Towarzystwa Przyj. Młodzieży Akademickiej wybiera się z p. wicestarostą Budnikiem do Lubawy, aby, dzięki uprzejmności p. burmistrza Wojciechowskiego objąć siecią swoją i Lubawę. Zarząd Towarzystwa P. M. A. zwraca się również z gorącą prośbą do ogółu Obywatelstwa w powiecie, aby raczyło na odległość poprzeć zbożną działalność koła przez jednego w powiecie członków dla Towarzystwa. Składka członkowska wynosi po 50 gr. mies. Kto pomaga akademikowi z powiatu lubawskiego do ukończenia studjów ten spełnia nie tylko czyn humanitarny, ale i wykuwa bogatą przyszłość dla powiatu lubawskiego.

Za Zarząd

prof. Różycki, sekretarz — ks. Paulin Kalinowski, skarbnik — Józef Sadkiewicz, prezes

Zebranie protestacyjne emerytów.

Nowemiasto. Zarząd Stow. Emerytów zawiadamia P.T. członków, że w dniu 21 bm. tj. we wtorek o godzinie 16-ej odbędzie się w lokalu p. A. Bony zebranie protestacyjne emerytów celem uchwalenia rezolucji która będzie wysłana do miarodajnych czynników w Warszawie. Wobec tego, że w dniu tym na całym obszarze Rzeczypospolitej odbędą się także zebrania, uprasza się P. T. członków o konieczne przybycie na zebranie w ogólnym interesie emerytów. Zarząd.

Wieczornica gwiazdkowa Tow. Panien.

Nowemiasto Dorocznym zwyczajem, obchodziło Towarzystwo Panien wieczorek gwiazdkowy w dniu 6-go stycznia br. w lokalu p. T. Rogowskiego.

O godz. 7-mej wieczorem przybył ks. wikary Redmer w zastępstwie ks. radcy Papego, asystenta kościelnego i odprawił kolendę, co miało miejsce poraz pierwszy w temże towarzystwie, istniejącem już od szeregu lat. Po odbytej kolendzie, złożył ks. Redmer życzenia noworoczne i podzielił się z członkami opłatkiem. Następnie odśpiewano kilka kolend, poczem całe towarzystwo zasiadło do wspólnej kawy, przy jarzącej się choince. Wieczornicę urozmaiciły: śpiewy i deklamacje jak również wręczenie trzech nagród członkiniom. Największą jednak radość sprawił „gwiazdor", który obdarzył wszystkich podarunkami.

Następnie przy muzyce tańczono i bawiono się w miłym nastroju do północy. Podczas tej zabawy, wykonany został przez członkinie towarzystwa taniec marynarzy, wywołując zachwyty i brawa ze strony zebranych.

Piękne zebranie Kółka Rolniczego.

Kamionka. W dniu 3 stycznia 1936 r. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego zwcłane przez Zarząd K. Roln. z inicjatywy T.R.P. Zebranie to zagaił prezes miejscowego K.R. p. Dąbrowski. Po zagajeniu zebrania przewodniczący przywitał przybyłego na to zebranie instr. T. R. P. p. Kołodziejskiego i podał porządek obrad. Po stwierdzeniu obecności odczytał sekretarz K,R. protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Następnie odczytane zostały najważniejsze komunikaty z biuletynu. Kierownik Szkoły wygłosił odczyt o uprawie ziemniaków rakoodpornych. Następnie zabrał głos p. Instr. T.R.P., który w dłuższych wywodach omówił różne interesujące członków sprawy. Obszerną dyskusję wywołała sprawa odstawy bekonów, opłat kominiarskich, egzekucji w rolnictwie etc. Wyczerpujące wyjaśnienie dał p. Kołodziejski. Po omówieniu spraw bież. zebranie zamknięto. Podkreślić należy że na zebranie stawiła się bardzo licznie młodzież rolnicza, która sama zajęła pół klasy. Jest to bardzo pocieszający objaw, że młodzież Kamionki ma szczere chęci współpracować, z K.R. i przygotowywać się gruntownie do pracy społecznej dla dobra rolnictwa. Udział członków był również bardzo liczny.

Na liczne zapytania mojej Szan. Klijenteli jaknajuprzejmiej donosze, że już niedługo bo
28. bm. rozpoczną się
dwa najtańsze tygodnie
„BŁAWAT" B. Gęstwicki
Nowemiasto Rynek 17

Z dalszych stron.

Zebranie reprezentacji piekarstwa pomorskiego.

W niedzielę, 12 stycznia pod przewodnictwem prezesa p. Józefowicza, obradowała w Grudziądzu w Hotelu Kellasa — poraz pierwszy po rozwiązaniu dotychczasowego Związku Cechów Piekarskich na Pomorzu — reprezentacja piekarstwa pomorskiego według nowej formy organizacyjnej.

Licznie zebrani delegaci z całego województwa, po wysłuchaniu sprawozdania ze zjazdu w Warszawie, które wygłosił p. Szostakowski z Chełmży, postanowił zająć stanowisko wyczekujące, przyjęli natomiast wytyczne jako komisja, według regulaminu, przedłożonego przez p. dyr. Biszoffa.

W dalszym ciągu przedyskutowano formy rzeczoznawców podatkowych i wezwano wszystkich delegatów, aby piekarstwo przyczyniło się do zaopatrzenia społeczeństwa pomorskiego w pieczywo możliwie po najniższych cenach. Na powszechne narzekania na działalność inspekcyj pracy wyjaśnił ref. Izby p. Cieszyński obowiązujące przepisy. Po obszernej dyskusji postanowiono zebrać cały materjał i przedłożyć go przez specjalną delegacje p. Wojewodzie, a dalej kompetentnym czynnikom do dalszego rozważania i usunięcia niedomagań.

Na wezwanie p. Mólina do generalnego wstępowania do Tow. Rzemieśln. Chrześć., zebranie zajęło stanowisko przychylne.

Tragiczna śmierć bawiącego się chłopca.

Toruń. Tragiczny wypadek wydarzył się ub. wtorku po południu w Toruniu przy ulicy Głowackiego. Na terenie budowy domu bawiło się kilku chłopców, którzy rozpalili ognisko. W pobliżu pracował w swym ogrodzie znany ogólnie fotograf Franciszek Jakowczyk, który sądząc, że malcy zabrali do palenia jego drzewa podbiegł ze sztachetą w ręku do chłopców i począł ich rozpędzać. Jak twierdzą chłopcy, uderzył on drewnianym w głowę jednego z nich Kazimierza Stolińskiego, który upadł na ziemię podczas gdy Jakowczyk nie troszcząc się o niego, powrócił do swych zajęć.

W kilka chwil później dozorujący budowy stróż zauważył leżącego bez życia chłopca i przeniósł go do lekarza, który stwierdził zgon. Fotografa aresztowano. Twierdzi on, że śmierć chłopca nie mogła nastąpić wskutek uderzenia, lecz wskutek udaru serca. Sekcja zwłok wykaże niewątpliwie przyczynę zgonu.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie młocki.

W piątek w Czarnembłocie w powiecie toruńskim, w czasie młócenia zboża w stodole konną młóckarką, żona rolnika Marja Sozijanowa została uchwycona przez wał maneża i następnie kilkakrotnie rzucona na klepisko stodoły.

Sozijanowa wskutek wypadku odniosła szereg poważnych obrażeń, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Nieprzytomną odwieziono wozem do domu, gdzie po dwóch dniach, 12 bm. w południe, mimo usilnych starań lekarza, zmarła.

Wiceprokurator rejonu II Sądu Okręgowego w Toruniu polecił przeprowadzić dochodzenie w celu ustalenia, kto ponosi winę za śmierć Sozijanowej.

Nowość dla palaczy!

Zdrowie to największy skarb człowieka, a chcesz ten skarb zachować, używaj - - tylko **tutki** pod nazwą: - -

„Tutki **Gaski** to zdrowie"

o niezrównanej jakości. wykonane **z najlepszych surowców, zupełnie nie szkodliwe dla zdrowia**. Gasną przy dopalaniu się, nie zapalając waty, szkodliwej dla organizmu palących. —

Żądaj wszędzie „Tutki GASKI".

Współpraca Sokolstwa z władzami wojskowemi.

WARSZAWA. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął we wtorek nowoobranego prezesa Związku Sokolstwa Polskiego płk. w st. spocz. Franciszka Arciszewskiego, który przedstawił gen. Rydzowi-Śmigłemu dążenie Sokolstwa polskiego do jak najlepszej współpracy z wojskiem nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem Sokołów.

Śpiewak i czysta. - Pijacki zakład przypłacił śmiercią.

Bielsko. Wczoraj w miejscowości Gęstwina 40-letni robotnik Jan Spiewak założył się, że wypije jednym tchem pół litra czystej. Śpiewak zakład wygrał, lecz w chwilę potem zasłabł i runął na ziemię. Mimo natychmiastowej pomocy zmarł, osierocając żonę i troje dzieci.

Pościg policji na lokomotywie za zbiegłym oszustem rumuńskim.

WIEDEN. W nieznanych okolicznościach nastąpiło aresztowanie przez policję wiedeńską obywatela rumuńskiego Eremjasza Grossa, b. właściciela wielkiej firmy naftowej „Fagero".

Przed kilku dniami Gross przybył do Wiednia z Bukaresztu swem luksusowem autem i zamieszkał w jednym z najwytworniejszych hoteli.

Wczoraj nadeszła z Bukaresztu do policji wiedeńskiej depesza z żądaniem natychmiastowego aresztowania Grosa, okazało się bowiem, że popełnił on szereg oszustw. narażając rumuński skarb państwa na stratę 80 miljonów lei

Gdy wydelegowany komisarz policji przybył do hotelu, w którem zamieszkał Gross, dowiedział się, że już przed kilku godzinami udał się on na dworzec kolejowy z zamiarem wyjazdu do Paryża.

Tymczasem stwierdzono, iż Gross nie wyjechał ekspresem paryskim, lecz pociągiem osobowym, co dowodziło. że nie jedzie do Paryża, lecz zamierza ukryć się w jakiejś osadzie.

Zamiast przeto rozsyłać telegramy gończe. wysłano pościg za owym pociągiem specjalną lokomotywę, na której wyjechał komisarz policji w asyście dwu wywiadowców.

Pościg udał się. Zbiegłego przemysłowca-oszusta dopędzono i aresztowano na stacji Felskirchen i niezwłocznie przetransportowano pod eskortą spowrotem do Wiednia.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność P.P. Pszczelarze!

Nowemiasto. Pierwsze tegoroczne zebranie towarzystwa pszczelarzy odbędzie się przepisowo we wtorek 21 bm. o godz. 13 u p. Serożyńskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Omówienie dokonanych zrzeszeń pszczelarzy w ostatnim okresie na podstawie danych komunikatów Pasieki Pomorskiej. 3. Zajęcie stanowiska w sprawie przystąpienia do Pom. Związku Pszczelarzy. 4. Omówienie dalszych komunikatów Pasieki Pom. dotyczących sprawy cukru i wystawy pszczelarskiej w Toruniu. 5. Uchwalenie porządku obrad na przyszłe walne zebranie. 6. Wolne wnioski. Zarząd.

Walne Zebranie Kat. Stow. Panien.

Nowemiasto W wtorek dnia 28-go stycznia 1936 r. o godz. 8-mej wieczorem, odbędzie się w lokalu p. T. Rogowskiego WALNE ZEBRANIE Kat. Stow. Panien Oddział Nowemiasto z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, i ostatniego zebrania plenarnego, 3. Sprawozdanie zarządu; a) prezeski, b) sekretarki, c) skarbniczki i naczelniczki, oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 4) Wybór nowego zarządu, 5) Wolne głosy.

W razie nie stawienia się potrzebnej ilości członkiń odbędzie się drugie zebranie pół godziny później bez względu na ilość osób.

Walne zebranie Tow. Spiewu Harmonja.

Nowemiasto. W środę dnia 29 stycznia 1935 r. o godz, 20-tej odbędzie się w hotelu p. Bony walne zebranie Towarzystwa Spiewu „Harmonja" z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebraniania oraz zebrania miesięcznego.
3) Wybór prezydjum Walnego Zebrania.
4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu (prezesa, dyrygenta, sekretarza skarbnika i bibliotekarza).
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
7) Wybór nowego Zarządu.
8) Wybór komisji Rewizyjnej.
9) Ustalenie budżetu.
10) Wolne wnioski i zakończenie.

Uprasza się o przybycie wszystkich Członków.

W razie niedostatecznej liczby Członków — walne zebranie odbędzie się bez względu na ilość Członków 15 minut później. Zarząd.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 19. I. 35.

GWIŻDZINY	o godz.	12.	SZWARCENOWO	o godz.	15.
OMULE	„	14.	SUMIN	„	15.
KROTOSZYNY	„	12.	CZERLIN	„	17.
LIPINKI	„	12.	RADOMNO	„	12.
WAŁDYKI	„	14.	JAMIELNIK	„	15.
GRABOWO	„	17.	—	—	—

Walne zebranie Kółka Rolniczego w WONNIE odbędzie się w niedzielę dnia 19 stycznia br. o godz. 15-tej.

Walne Zebranie Kółka Rolniczego w MAŁYCH BAŁÓWKACH odbędzie się w niedzielę dnia 19. stycznia br. o godz. 15-tej.

Prosi się o liczne przybycie członków i gości.

Polscy akademicy studjują w Niemczech — w drodze wymiany.

Organ niemieckiej młodzieży akademickiej „Der Deutsche Student“ opublikował wyniki wymiany młodzieży akademickiej między Niemcami a zagranicą, za rok 1935-36.

W Niemczech przyznano dwa stypendja dla studentów polskich na odbycie studjów na uczelniach niemieckich, uzyskyjąc wzamian za to dwa stypendja dla studentów niemieckich na uczelniach polskich. W zakresie studjów na prawach zwykłego czesnego (bez stypendjów) cyfry przedstawiają się znacznie lepiej, niż ubiegłych lat: na uczelniach polskich studjuje w wyniku tej akcji 57 akademików niemieckich, a na uczelniach niemieckich w Rzeszy — 28 studentów Polaków.

Pogłoski o 4-miljardowej pożyczce angielskiej dla Francji.

PARYZ. „New York Hiald“ donosi w swem paryskiem wydaniu, że krążą pogłoski o pożyczce angielskiej dla Francji. Podobno ministerstwo skarbu pertraktuje z Londonem o krótkoterminową pożyczkę w wysokości około 4 miljardów franków, oprocentowaną na 3 i pół procent, która zostałaby zużyta na pokrycie bieżących potrzeb. Oficjalnego potwierdzenia tych pogłosek nie można było dotąd otrzymać.

Dalsze pogłoski mówią o tem że inicjatywa tej pożyczki wyszła z Londynu który podobno uwarunkował jej udzielenie pewną zmianą kursu w francuskiej polityce zagranicznej.

Włosi tracą wiarę w zwycięstwo!

W Afryce walczą jak z łaski.

DZIBUTI. Przybyli świeżo do Dżibuti z Erytrei korespondenci zagranicznej prasy opowiadają, że nastrój wojsk włoskich pogorszył się znacznie w ostatnich tygodniach.

Nietylko wojska kolorowe — obserwując unieruchomienie ofenzywy włoskiej — straciły wiarę w zwycięstwo Włochów, lecz nawet w czystowłoskich oddziałach zauważyć można duży upadek ducha.

Kilka oddziałów askerów musiano ostatnio rozwiązać spowodu całkowitego upadku dyscypliny.

Nieliczny oddział rasa Gugsy walczy już na froncie, ale bez wielkiego przekonania i coraz częściej zdarzają się wypadki przechodzenia wojowników Gugsy małemi grupami na stronę abisyńską.

Wiersz o małym pułkowniku.

O niezwykłem powodzeniu i entuzjazmie, jaki wywołało ukazanie się Shirley Temple w filmie „Mały Pułkownik“ świadczy wierszyk, napisany przez jednego z wielbicieli Shirley i ogłoszony z okazji premjery tego filmu w Poznaniu.

„Mały Pułkownik“.

Widziałem wczoraj małą Shirley
Poprostu się o wierszyk prosi...
Jak ona gra i nóżką tupie,
Jak mizdrzy się i kostjum nosi;
I jaka mądrość patrzy z oczu,
Choć jeszcze wiele nie widziały —
I jaki dzisiaj już w tem dziecku
Jest człowiek cały i dojrzały!
Spieszcie się ludzie, by ją ujrzeć,
Gremjalnie do kina właźcie,
Bo co to będzie, gdy podrośnie,
Za lat pięć, albo siedemnaście?!
Będzie nieznośnym arcy-wampem,
Jak Joan Harlow platynowym, —
I będzie może wyć w dźwiękowcu
Psychologiczno-epokowym,..
Będzie rozwodzić się co tydzień,
Jak w Hollywood każda kretynka.
Będzie z fotosów zęby szczerzyć,
Patentowana kabotynka...
Dziś Shirley nie wie, co ją czeka,
I o tem wszystkiem ani marzy,
Bo jeszcze dzieciak nieświadomy,
Swego talentu i swej gaży...

Artur Marja.



Shirley Temple ze swoją ulubioną lalką „Krakowianką“ ofiarowaną jej przez przedstawicielstwo Foxa w Polsce.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 18. I.

6.30—8.10 Audycja poranna 12.03 Dzien. południowy. 12.15—13.00 Poranek muz. 13.25—13.30 Chwilka gosp. domowego 14.30 Koncert. 15.00 Rozwód 15.15 Nasz handel morski 15.30 Orkiestra Strazy Więziennej 16.00 Lekcja języka francuskiego 16.15 Pieśni 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 reportaż 17.15 Nowości z płyt, 17.45 Pogadanka 17.50 Pogadanka 18.00—18.30 Słuchowisko 19.40 Wiad. sport. og. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Zaręczyny pod latarnią“ operetka 20,45 Dziennik wiecz. 20.54 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy. 21.30 Wesoła Syrena 22.00 Koncert 23.00 Wiadom. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23,05 Muzyka taneczna.

Warszawa — niedziela 19. I.

9.00—10.30 Transmisja naboż. z Katedry św. Jana w Warszawie. 12.15—14.00 Poranek muz. W przerwie o godz. 13.00—13.20 Teatr Wyobraźni 14.00—14.25 „Pomyłki“ nowela 15,45 Odczyt 16.00 Łamigłówki dla dzieci 16.15 Konc. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Muz. tan. 17.40 Migawki regjonalne 18.00 Konc. kameralny 18.30–19.00 Teatr Wyobraźni 19.45 Co czytać 20.00 Konc. solis. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Wesoła audycja 21.30 Feljeton. 21.45 Wiadom. sport. 22.00 Muz. tan. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

Warszawa — poniedziałek 20. I.

6.30—8.10 Audycja poranna 12.03 Dziennik południ. 12.15 Muz. sal. 13.25—13.30 Chwilka gosp. domow. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.30 Piosenki 16.00 Lekcja języka niem. 16.15 Konc. 16,45 Zyczenia noworoczne 17.00 Pogad. 17.15 Minuta poezji 17.20 Recit. Skrzypcowy. 17.50 Pogad. 18.00 Recital fortep. 19.40 Wiad. sport. og. 19.50 Pogadanka aktual. 20.00 Aud. żołnierska 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Intermezza 21.30 Wieczór literacki 22.05 Konc. symf. 23,00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

Toruń — sobota 18. I.

6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55—8,00 Parę informacyj 13.30 Płyty 14.30 Muz. pop. 15.20 Przegl. giełdowy. 18.30 Pogadanka 18,40 Zycie kulturalno-artyst. i nauk. na Pom. 18.45 Pieśni 19,09 Chwilka morsko-pomorska 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pom.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 15. I. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12.50 — 12,75
Pszenica	17,50 — 17.75
Jęczmień browarowy	14,50 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,00
Owies	14.00 — 14,75
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	10,50 — 11.25
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	25,00 — 30,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ogłoszenie

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe Brodnickie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji części majątków:

1. Opalenica — o obszarze 125 ha, położożonego w gminie Brodnica-wieś pow. brodnickiego, oraz

2. Dzierzno — o obszarze 108.22 ha położonego w gminie Jastrzębie pow. Brodnickiego i wzywa chcących nabyć ziemię z wymienionych majątków do złożenia podań na przepisowych formularzach do Starostwa Powiatowego w Brodnicy w terminie do **dnia 6 lutego 1936 r.**

Zgłoszenia nadesłane po wyznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Ogłoszenie

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe Działdowskie podaje do wiadomości osób zainteresowanych że przystępuje do parcelacji części majątkow:

1) **Cibórz** o obrzarze 147 ha położonego w gminie Lidzbark wieś,

2) **Ciechanówko** o obrzarze 350 ha położonego w gminie Lidzbark wieś,

3) **Rynek** o obrzarze 198,77 ha położonego w gminie Kiełpiny w powiecie działdowskim i wzywa chcących nabyć ziemię z wymienionych majątków do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Działdowie w terminie do dnia **8 lutego 1936 r.**

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe Tczewskie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji majątku państwowego **Czarlin** o obszarze 334,79 ha położonego w powiecie tczewskim.

Chcących nabyć ziemię z tego majątku wzywam do złożenia przepisowych zgłoszeń do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Tczewie w terminie do **dnia 14 lutego 1936 r.**

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będę uwzględnione. Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym.

Ogłoszenie

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Morskie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji majątków państwowych:

Krokowa o obszarze 660 ha,
Połczyna o obszarze 197 ha,

położonych w powiecie morskim i wzywa chcących nabyć ziemie z tych majątków do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Morskiego w Wejherowie w terminie do dnia **15 lutego 1936 r.**

FORMULARZE
poleca
Księgarnia B. Miłoszewskiego, Nowemiasto.

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 9 z dnia 13. I. 1936 r.

przetarg publiczny

na czyszczenie pasów ochronnych w obrębie Dyrekcji

Termin wnoszenia ofert upływa **dnia 11 lutego br. o godzinie 9-tej.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowej.

Zagubiłem
Dowód zarejestrowania bezrobocia
Nr. 185
który niniejszem
unieważniam.
Jan Szpanowski
Nowemiasto.

SKŁAD
z mieszkaniem
od zaraz
do wynajęcia
Szczygłowski - Lubawa
ul. Kościelna 18.

Tylko za
80 gr.
oprawa książek szkoln.
w Drukarni
B. Miłoszewskiego

I-a
Węgiel
Eksportowy
nadszedł
St. Rost
Nowemiasto Rynek

OBJAZDOWE
Kino
Dźwiękowe
Lubawa, poniedziałek 20 bm.
Nowemiasto, wtorek 21 bm.
o godz. 8.15 wiecz.

Szatndarowa operetka **Jana Straussa**, najnowszej produkcji zrealizowana miljonowym nakładem kosztów i sumptem wielkiego wysiłku artystycznego

„BARON CYGAŃSKI“

Olbrzymi skarb melodyj w nowem świetle. — Słynna trójka artystów jest ozdobą tej operetki: **Adolf Woklbruek, Hansi Knotecki i Fritz Kampers**. Muzyka cygańska temperament i swawola synów puszty węgierskiej.
Wersja niemiecka. **Wersja niemiecka.**

2. Najpiękniejszy film uśmiechów i łez

„MAŁY PUŁKOWNIK“

Najpiękniejszy film najsłodszej gwiazdy świata. Arcydzieło pełne miłości i poświęcenia owiane czarem wiośnianej SHIRLEY TEMPLE. Film poezji i miłości. — Film wzruszeń i emocji. — Film częściowo w kolorach naturalnych.

Specjalne przedstawienie dla młodzieży „MAŁY PUŁKOWNIK“ o godz. 4-tej.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

Nr. 3. Rok II.

Dodatek Rolniczy

EWANGELJA

na II. niedzielę po Trzech Królach

zapisana u św. Jana rozdz. 2, w. 1—11.

W on czas: Odbywały się w Kanie galilejskiej gody weselne, i była tam Matka Jezusowa. Zaproszono też na gody Jezusa wraz z uczniami Jego. A gdy zabrakło wina, Matka Jezusowa rzecze do Niego: Wina nie mają. Jezus zaś odpowiada Jej: Mnie to zostaw, Niewiasto; nie nadeszła jeszcze godzina moja? Mówi tedy Matka Jego do sług: Zróbcie, cokolwiek wam poleci. A stało tam sześć stągwi kamiennych dla obrzędowych obmywań żydowskich; każda z nich zawierała po dwa lub trzy wiadra. Jezus mówi do nich: Napełnijcie stągwie wodą. — I napełnili je aż po brzegi. Jezus tedy rzecze im: Zaczerpnijcie teraz, i zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. A kiedy gospodarz wesela skosztował wody, przemienionej w wino, — a nie wiedział, skądby się wzięło, wiedzieli zaś słudzy, co wodę czerpali, — odzywa się do pana młodego gospodarz wesela, i mówi doń: Każdy człowiek najpierw stawia dobre wino, a gorsze dopiero, gdy sobie podpiją; ty zaś dobre wino zachowałeś na sam koniec! Taki to początek cudów uczynił Jezus w Kanie galilejskiej, i objawił chwałę swoją, — i uwierzyli weń uczniowie Jego.

Wykład.

Szczęśliwi oblubieńcy w Kanie Galilejskiej! Czemu? Bo „była tam — jak mówi ewangelja — Matka Jezusowa, wezwany też był i Jezus".

Oblubieńcy i małżonkowie chrześcijańscy! Prawdziwe i trwałe szczęście kwitnąć Wam będzie po wszystkie dni życia Waszego, jeżeli Matka Jezusowa i Boski jej Syn przebywać będą wśród Was tak przy godach weselnych jak i później przez cały czas wspólnego Waszego pożycia. W tym celu:

1. wzywajcie ich często, stale, aby przybyli do domu Waszego, modląc się regularnie rano i wieczór. Niestety po dziś dzień niema Boga w niejednej rodzinie, gdyż w poniewierkę i w zapomnienie popadł codzienny pacierz. „Bez Boga. — mawiali starzy Polacy — nie dojdziesz ani do proga"! Bez Boga, bez modlitwy, jakże chcecie przejść przez życie całe?

Dzisiejsza ewangelja uczy nas, że choćby i cudu potrzeba, spełni się ten cud tam, gdzie małżonkowie z wiarą i ufnością zwrócą się za pośrednictwem Matki do Boskiego Syna.

2. Mówi tedy Matka jego do sług: „Zróbcie cokolwiek wam poleci!"

Oto drugi warunek, który spełnić winniście, nowożeńcy i małżonkowie chrześcijańscy, o ile Bóg ma być z Wami. Cokolwiek Pan Jezus polecił Kościołowi św., tenże podaje nam jako wolę Bożą w przykazaniach swoich. Szczególniej małżeństwo otoczył Kościół katolicki troskliwą opieką i obwarował je przepisami, które niestety często się w naszych czasach przestępuje: nie poleca Kościół św. lecz zakazuje, aby narzeczeni przed ślubem pod jednym mieszkali dachem! Zakazuje także łączenia się związkiem małżeńskim z innowiercami i zakazuje przystępowania do ślubu cywilnego, gdy niema pewności, że uzyska się także ślub kościelny. Zakazuje myśleć o rozwodzie, gdy w stadle małżeńskim pojawiają się rozczarowania, niesnaski i kłopoty... A jednak?

W roku ubiegłym w Polsce 25.000 par małżeńskich wzięło rozwód a co gorsza, aby go uzyskać, odstąpiły te pary częściowo od wiary katolickiej i przeszły do innowierców. — Czy znalazły szczęście upragnione?

Bardzo to wątpliwe. Pewne atoli jest, że nie były one skojarzone tak jak Bóg i Kościół św. poleca; to też Bóg nie był z nimi! Musiały się rozpaść. Małżonkowie chrześcijańscy, jeżeli pragniecie uniknąć losu podobnego, pamiętajcie, że i w dalszem codziennem pożyciu winniście uczynić wszystko, ale naprawdę wszystko, tak jak Bóg polecił.

Czy sumienie w tym względzie żadnych Wam nie uczyni wyrzutów? — Obowiązek uczciwości małżeńskiej ułatwi Wam żywa pamięć o treści dzisiejszej ewangelji oraz upomnienie Zbawiciela: „Nie troszczcie się (ma się rozumieć „zbytnio") mówiąc: Cóż będziemy jedli albo co będziemy pili albo czem się będziemy przyodziewali? Albowiem Ojciec Wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież więc najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane".

Za mała obniżka.

Cena soli białej obniżona została o 4 grosze na kilogramie. Oczywiście dobre i to, ale stwierdzić trzeba, że obniżka ta jest stanowczo za mała.

Cena soli została po roku 1928 bardzo znacznie podniesiona, bo prawie o 3 zł. na 100 kg. w hurcie. Po obecnej obniżce będzie sól kosztować prawie tyle, co w roku 1928 mimo, że artykuły rolne od roku 1928 gwałtownie spadły.

Stan jest tego rodzaju, że w roku 1928 musiał rolnik za 10 kg. soli białej oddać 8 kg. żyta, a obecnie, już po obniżce, będzie musiał za tę samą ilość soli oddać 25 kg. żyta, (licząc żyto wedle giełdy warszawskiej — 12 zł. 50 gr. za centnar q./.

Krótko mówiąc, sól po obecnej obniżce będzie dla rolnika 3 razy droższa niż była w 1928 r. Tak wygląda obniżka w świetle prawdy. Wedle urzędowych obliczeń spożycia soli w Polsce wynosi 8 i pół kilograma na mieszkańca. Ponieważ obniżka ceny wynosi 4 grosze na kilogramie, przeto w ciągu roku zaoszczędzi człowiek na soli 34 grosze.

O czem każdy posiadacz gruntu w okresie klasyfikacji wiedzieć i pamiętać powinien.

I. Przed klasyfikacją.

1. Każdy rolnik tak w ogólnym, jak i we własnem interesie powinien się zapoznać z przepisami szczegółowo omówionemi w części 1-ej niniejszej broszury. Ponadto powinien uważnie przeczytać tabelę klas gruntów i instrukcję regjonalną, zwracając specjalną uwagę na omówienie tych klas i gleb, które występują w jego gospodarce.

2. Zebrać cały materjał potrzebny do sporządzenia aparatu klasyfikacyjnego, a dotyczący posiadanego gruntu, jak to: plany, rejestry pomiarowe, dane o sposobie użytkowania, opis i charakterystyka poszczególnych pól i użytków i t. p.

3. Wypożyczyć na żądanie przewodniczącego powiatowej komisji klasyfikacyjnej plany swych gruntów w celu sporządzenia z nich odrysu. (Powyższe dotyczy posiadaczy większej własności rolnej i gospodarstw, stanowiących samodzielne jednostki podatkowe).

4. Dopilnować czy i kiedy mierniczy będzie przeprowadzał prace przygotowawcze do klasyfikacji na gruncie.

5. Być obecnym przy czynnościach mierniczego i dopilnować, aby przy sposobności sprawdzania posiadanych przez mierniczego materjałów (planów, rejestrów) ze stanem faktycznem, — zostały uwzględnione wszelkie niezgodności i poczynione właściwe poprawki. Powyższe powinni dopełnić tak posiadacze stanowiących odrębne jednostki podatkowe poszczególnych gospodarstw jak również przedstawiciele jednostek podatkowych zbiorowych.

6. Przygotować i uporządkować dla ułatwienia pracy klasyfikatorowi materjały i dowody co do Obszaru oddzielnie: roli, łąk, pastwisk i t. p. oraz do jakości gruntów (klas), a nawet w miarę możności przygotować dla swych gruntów projekt klasyfikacji; w każdym razie pokopać doły klasyfikacyjne na gruntach odmiennych typów.

7. Zażądać od powiatowej komisji klasyfikacyjnej sklasyfikowania swoich gruntów, jako odrębnej posiadłości gruntowej (jednostki podatkowej) w tych wszystkich wypadkach, gdy dany właściciel gruntu, wchodząc w skład zbiorowej jednostki podatkowej — posiada plan pomiarowy swych gruntów, sporządzony przez mierniczego przysięgłego (§ 3 ust. 2). podanie takie należy złożyć do komisji powiatowej przed wydaniem przez nią orzeczenia o klasyfikacji; do podania należy dołączyć plan gruntów.

II. W czasie postępowania klasyfikacyjnego.

8. Każdy rolnik tak w ogólnym, jak i we własnym interesie powinien wziąć żywy i bezpośredni udział w czynnościach klasyfikacyjnych przez wypełnienie wszystkich obowiązków i wykorzystanie wszystkich uprawnień, przewidzianych w obowiązujących przepisach dla sprawiedliwego i zgodnego z rzeczywistością zaklasyfikowania jego gruntów.

9. Dopilnować kiedy klasyfikatar zjedzie do danej miejscowości dla dokonania klasyfikacji.

10. Być obecnym przy czynnościach klasyfikatora na gruncie.

11. Wręczyć klasyfikatorowi przed rozpoczęciem przez niego czynności uprzednio przygotowane, a dotyczące klasyfikacji gruntów materjały.

12. Udzielać klasyfikatorowi na jego żądanie wszelkich wyjaśnień.

13. Zwracać uwagę klasyfikatora na wszystkie te właściwości poszczególnych kawałków gruntu (jak podmakanie. wysychanie, skład gleby i podglebia, trudny dostęp i t. p.) które mogą mieć znaczenie dla zaklasyfikowania gruntów

14. Żądać zamieszczenia w protokóle klasyfikacyjnym wszystkich tych wyjaśnień, wskazań i uwag, które mają szczególnie doniosłą wagę i znaczenie.

15. Być obecnym przy odczytaniu przez klasyfikatora protokółu z dokonanej klasyfikacji.

16. Wysłuchać pilnie i uważnie treści odczytanego protokółu.

17. Wnieść zastrzeżenie na piśmie do Powiatowej komisji klasyfikacyjnej, o ile ustalenia w protokóle zawartę są, zdaniem posiadacza gruntu, niezgodne z rzeczywistością bądź o ile wyjaśnienia i uwagi posiadacza o zamieszczenie których w protokóle prosił. w nim się nie znajdowały.

18. Żądać w treści zastrzeżenia, aby powiatowa komisja klasyfikacyjna wezwała składającego zastrzeżenie posiadacza gruntu — na posiedzenie komisji celem złożenia osobiście ustnych wyjaśnień.

Skrzynka pytań

Pyt. Czy obniżka podatku gruntowego państwowego, jest przyznana od 20% jak piszą gazety, i jakie są inne ulgi podatkowe?

Odp. Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 15 lipca 1935 r. zniosło pobór 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego, poczynając od wypłat dokonanych po dniu 1 lipca 1935 r. Rozporządzenie Rady Min. z dnia 28 września 1935 r. przedłużyło jedynie pobór 10% dodatku do państw. podatku przemysłowego na wydatki związane z podniesieniem cen zbóż, a tem samem skasowało pobieranie 10% dodatku do podatku gruntowego, tak zwanego interwencyjnego. Zniesiono więc dwa dodatki po 10% do podatku gruntowego, co jednakże stanowi w sumie obniżenie państwowego podatku gruntowego płaconego w marcu 1935 r nie o 20% lecz o 16,6%. W takim stosunku rata (za listopad) państwowego podatku gruntowego bez dodatków komunalnych powinna być niższą od raty marcowej. Minister Skarbu został uprawniony do obniżenia do połowy dodatków komunalnych do pod. gruntowego na rzecz gmin i powiatów samorządowych. Obniżka ta nie została jeszcze jednak przez Ministra Skarbu ogłoszona. Podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich pozostał naogół bez zmiany, skreślono jedynie przepis zezwalający na powiększenie tego podatku dla wykończenia rozpoczętych inwestycyj.

50 zł na cegiełkę Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego 100 zł. Również ofiarowano pewną sumę pieniędzy na ociemniałych żołnierzy, na ogrodzenie kościoła w Lipach, na ubogich naszego miasta i wiele innych celów.

W roku 1922 zakupiło Kółko Rolnicze w Lubawie sztandar. Był to jeden z pierwszych w powiecie.

Pozatem posiada nasze Kółko bibljotekę składającą się z 60 tomów. Oprócz tego w roku bieżącym zakupiło Kółko ręczniki pogrzebowe.

Kółko bierze żywy udział w uroczystościach państwowych, narodowych, kościelnych. pogrzebach swych członków i t. p.

Obecnie Kółko nasze liczy 74 członków i obejmuje następujące miejscowości: Lubawę, Fijewo i Losy.

Prezesem obecnego zarządu Kółka jest p. Szczepan Tułodziecki, Sekretarzem — p. Gańczak Piotr z Lubawy, Skarbnikiem — p. Siabkowski Władysław z Lubawy.

Pracę podejmowaną przez obecny zarząd pozostawiamy do oceny członków.

Organizujmy nasze siły.

Rosnące stale w społeczeństwie polskiem zainteresowanie dla zawodowej organizacji jaką jest Towarzystwo Rolnicze, wpływa nietylko z jej dzisiejszej liczebności i siły, ale także i ze zrozumienia, że przed tą organizacją stoją otworem jeszcze szerokie możliwości rozwojowe. Możliwości te, wykorzystane należycie. już w latach najbliższych mogą uczynić z warstwy rolniczej potęgę w życiu gospodarczem naszego państwa decydującą. Rozrost rolniczego ruchu gospodarczygo i duże możliwości rozwoju tego ruchu na przyszłość są naturalnem następstwem budzenia się do życia zbiorowego warstwy najpotężniejszej pod względem liczebnym i kryjącej w sobie olbrzymie, niewyzyskane zapasy sił żywotnych. Zbiorowisko wiejskie jest olbrzymią kopalnią zdolności ludzkich, przez całe stulecia niewyzyskiwanych, drzemiących, jak drogocenny kruszec, w złożach podziemnych. Kruszec ten, wydobyty na wierzch, w ogniu oświaty oczyszczony i rozwinięty, może być pierwszorzędnej jakości budulcem odnowionej kultury polskiej i naprawdę odrodzonego polskiego Państwa. Budzenie wsi, rozwijanie jej zdolności przyrodzonych, zaprawianie do życia ogólnego, organizowanie jej w nowoczesną siłę gospodarczą i wprowadzenie tej siły na arenę życia gospodarczego to są wielkie zadania rolniczego ruchu, na długie jeszcze lata. Lata te jednak można i trzeba skracać, przyspieszony tentnem pracy, do której winny być zmobilizowane wszystkie środki i siły wszystek przydatny materjał ludzki. Przed ruchem rolniczem w Polsce stoją jeszcze duże siły oporu. Warstwy i grupy ów opór stanowiące, potrafiają się jeszcze dobrze bronić. Bagatelizować ich nie można. Mają one do rozporządzenia wszystkie instrumenty społecznej walki: siłę, znaczenie, wpływy, Mają do swego rozporządzenia liczne gazety, inaczej mówiąc prasę, słusznie nazwaną siódmą potęgą świata, gdyż rządzi ona umysłami społeczeństw i kształtuje ich opinję. Wszystkie środki jakie mają w swych rękach owe przeciwrolnicze grupy, są należycie zmobilizowane i wytoczone na front walki. Taką mobilizację wszystkich swych sił muszą przeprowadzić i rolnicy. Musi przedewszystkiem jaknajwiększa ich masa znaleźć się w szeregach organizacyj rolniczych. Mobilizacja ta winna objąć starych i młodych — przedewszystkiem zaś tych, którzy są w pełni sił, którzy zdatni są do pracy zbiorowej. W każdej wsi muszą się znaleźć apostołowie i bojownicy sprawy zawodowej rolniczej działający na swe otoczenie słowem żywem i organizujący je w imię wspólnych celów. Obok słowa żywego, — słowo drukowane: niezależna, a prawdziwie służąca, gazeta zawodowa, winna się rozchodzić po wsiach w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Nigdzie nie powinno jej braknąć, gdzie się ludzie wiejscy skupiają:

Rozpowszechnione czytelnictwo gazet rolniczych — to jeden z głównych warunków naszej siły rolniczej. Ruch rolniczy ma wielkie możliwości rozwojowe przed sobą i wielką rolę do odegrania w Polsce. Wiadomo, że wszystko jednak da się dokonać nie zaraz na jedne plony trzeba czekać dłużej, przez zimę, aż do lata — inne dojrzewają szybciej. Niemożna w ciągu jednego roku odrobić zaniedbań całych pokoleń, Ale jednak trzeba się spieszyć, aby nie wlec się za wypadkami. Trzeba często bieg wypadków uprzedzić i wyprzedzić. Musimy w naszej pracy zachować żołnierskie tempo. Organizujmy zatem nasze siły, do walki o nasze prawa.

200 miljonów zł strat poniosło rolnictwo wielkopolskie wskutek klęski suszy.

Poznań. Prowizoryczne obliczenia, przeprowadzone w związku z klęską suszy, jaka w latach 1934 i 1935 nawiedziła teren Wielkopolski wykazały, że rolnictwo wielkopolskie poniosło straty, przekraczające 200 miljonów zł. Posucha w Wielkopolsce przybrała zatem charakter wielkiej katastrofy żywiołowej.

Prymas Polski wzywa do obrony małżeństwa i rodziny polskiej.

Na tegorocznej akademji ku czci św. Rodziny w Poznaniu ks. kardynał Prymas wygłosił przemówienie, które ze względu na swoją treść nabiera szczególnej wagi.

Ks. kardynał Prymas zwrócił uwagę na rolę, jaką czasopisma i wydawnictwa wynni odegrać w obronie małżeństwa katolickiego i rodziny katolickiej. Dotychczas ten ważny odcinek w życiu społecznem nie jest dostatecznie wyzyskany. Co więcej, nawet pisma, które uważają się za katolickie i niejednokrotnie stwierdzają swój katolicki charakter, popełniając pod tym względem rażące błędy. Tak wiele bowiem znajduje się w tych pismach drwin z cnót małżeńskich, podawanych w formie żartów, nie mówiąc już o feljetonach i odcinkach powieściowych, że nie może to pozostawać bez ujemnego wpływu na najszersze warstwy społeczne. Wreszcie beletrystyka dzisiejsza, która wychodzi nawet z rąk katolickich pisarzy, daje częstokroć takie obrazy upadku małżeństwa, że muszą one budzić najżywsze zastrzeżenia. Wszystko to godzi w świętość i doniosłość rodziny polskiej i katolickiej. Apelem, by wszyscy władający piórem stanęli do obrony rodziny zakończył Prymas Polski to doniosłe przemówienie.

19. Pamiętać że termin do wniesienia zastrzeżenia wynosi 14 dni od daty spisania protokółu.

III. W czasie postępowania odwoławczego.

20. Każdy rolnik tak w ogólnym jak i we własnym interesie powinien pamiętać, że przyznane mu w obowiązujących przepisach uprawnienia służące do obrony przed niesłuszną klasyfikacją wykorzystane być powinny jedynie w wypadkach popełnienia przez władze klasyfikacyjne silnych błędów w cenie gruntów lub postępowaniu.

21. Dopilnować kiedy sołtys ogłosi o wyłożeniu do publicznego wglądu orzeczenia klasyfikacyjne.

22. Zapoznać się w terminie najpóźniej 14 dni od daty ogłoszenia z treścią orzeczenia klasyfikacyjnego oraz z odrysem planu klasyfikacyjnego w części odnoszącej się do swoich gruntów.

23. Żądać od komisji klasyfikacyjnej, w razie stwierdzenia niesprawiedliwego i niezgodnego z rzeczywistością zaklasyfikowania swych gruntów — posiadania ustnych wyjaśnień i motywów. uzasadniających orzeczenie klasyfikac.

24. Zwrócić się w wypadkach bardziej skomplikowanych z podaniem do komisji klasyfikacyjnej o udzielenie uzasadnienia na piśmie.

25. Złożyć (o ileby udzielone przez komisję uzasadnienie nie zadowoliło posiadacza) — odwołanie do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej za pośrednictwem powiatowej komisji.

26. Żądać w treści odwołania osobistego wezwania do złożenia ustnych wyjaśnień.

27. Pamiętać, że termin wniesienia odwołania wynosi dni 30, które biegną od upływu dni 14-u przeznaczonych na zaznajomienie z orzeczeniem o klasyfikacji.

Rozwój i działalność Kółka Rolniczego w Lubawie

w latach od 1865—1935 r.

Pierwsze Kółko Rolnicze powiatu lubawskiego założone zostało w Lubawie dnia 22 sierpnia 1865 r.

Założycielami Kółka Rolniczego byli: 1) Feliks Kaweczyński z Linówca, 2) Władysław Ossowski z Montowa, 3) Euzebjusz Różycki z Jakóbkowa, 4) Antoni Chrzanowski z Gryźlin.

Pierwszy zarząd tworzyli: 1) Euzebjusz Różycki z Jakóbkowa — prezes 2) Antoni Chrzanowski z Gryźlin — podskarbnik. 3) Ks. wikary Tucholka — bibljotekarz.

Na zastępców wybrano Jana Kurzętkowskiego z Lubawy, Arentowicza i Puciłowskiego.

Na członków zapisało się początkowo 58 osób. W przeciągu roku liczba członków wzrosła do 168 osób.

Do Kółka Rolniczego należeli głównie właściciele mniejszych posiadłości.

Koło nasze przejęło z małemi zmianami statut Kółka Rolniczego w Piasecznie — założonego 1852 r. — i oddane zostało pod duchową opiekę patrona ludu wiejskiego i błogosławionego oracza św. Izydora. W krótkim stosunkowo czasie urządzono jedną wspólną bibljotekę dla całego Kółka. Równocześnie przeznaczono 25 talarów na założenie czasopisma rolniczego, które p. t. Piast wychodziło w Chełmnie.

Czasy założenia Kółka Rolniczego, to czasy po upadku powstania styczniowego (1863/4), po którem to dążenia Prusaków stały się dla nas tem więcej niebezpieczne, że oni postanowili wydrzeć nam nietylko ducha, ale i zagarnąć naszą ziemię i osadzić na niej swych osadników. Aby temu zapobiec postanowili Polacy sami zwartym frontem stanąć do walki. Praca nie była łatwa. Stąd uznano za najlepsze zorganizować się, aby uświadomić o tem rolników i podnieść ich stan posiadania na możliwie najwyższy poziom. Kółko zabrało się do pracy i w niedługim czasie nastąpiła poprawa w gospodarce naszych rolników. Zaprowadzono nawet u najmniejszych gospodarzy płodozmiany, siew koniczyny i roślin okopowych.

Do wytrwania w pracy zachęcali członków przez swe referaty p.p. Władysław Ossowski z Montowa, Antoni Chrzanowski, ks. wikary Czaplewski z Szwarcenowa, burmistrz z Nowegomniasta Dębek i wielu innych.

Duże usługi naszemu Kółku oddał Hipolit Jackowski z Sędzic.

W późniejszych zarządach zasiadał jako wiceprezes zasłużony pracownik na niwie społeczno-narodowej naszego powiatu ś. p. dr. Rzepnikowski, pierwszy starosta powiatu lubawskiego w Polsce odrodzonej.

Do roku 1890 obejmowało Kółko nasze cały powiat lubawski. Ze względu na rozległość powiatu podzielono je na dwa Kółka t. j. lubawskie i nowomiejskie.

Długoletnim prezesem Kółka Rolniczego w Lubawie był ks. proboszcz Majka z Sampławy obecnie w Kazanicach. Na zebraniach Kółka Rolniczego była często policja pruska, aby się przekonać, że Kółko istotnie pracuje w myśl statutu i nie porusza żadnych innych spraw.

Lata 1909/10 są dla rozwoju kółek rolniczych w naszym powiecie bardzo pomyślne. W tym czasie bowiem powstało kilka nowych kółek w powiecie. Odtąd każde kółko obejmowało tylko jedną lub dwie parafje. Z tej też racji nasze Kółko Rolnicze zostało w dniu 7 marca 1910 r. podzielone na mniejsze okręgi. Pozostały okręg otrzymał nazwę. Kółko Rolnicze na parafję złotowską i lubawską. Zebrania odbywały się naprzemian raz w Lubawie, raz w Złotowie.

Z chwilą wybuchu wojny światowej nasze Kółko jak i inne przerwały swą pracę.

Po odzyskaniu niepodległości Polski Kółko Rolnicze w Lubawie zostało powołane do życia w dniu 8 lutego 1920 r. przez ks. proboszcza Mańkowskiego z Złotowa. W skład zarządu weszli; 1. Oswald Dembowski — prezes, 2. Bolesław Zawadzki — sekretarz, 3. Tomasz Myszkowski — skarbnik.

Praca Kółka Rolniczego w oswobodzonej Polsce idzie po linji służenia dobru Państwa Polskiego. Obok pracy nad utrzymaniem gospodarstw na odpowiednim poziomie kółko nasze dopomagało w miarę możności do wzmocnienia potęgi Polski przez pomoc pieniężną w charakterze ofiar na flotę polską — w roku 1920 w sumie 300 marek — oraz zakupienia akcji Banku Polskiego w sumie 1.90.000,000 (sto dziewięćdziesiat miljonów marek polskich), która została przeliczona obecnie na 100 zł. w złocie. Zakupiono również obligację Pożyczki Narodowej w kwocie 100 zł w złocie. W roku bieżącym ofiarowano na Muzeum Ziemi Pomorskiej

Książnica Kopernikańska w Toruniu